

Gazetka Przedszkolaka nr 3 2022/2023

Wakacje

Publiczne Przedszkole w Czudcu

*„Wakacyjne rady”
Wiera Badalska*

*Głowa nie jest od parady
służyć musi dalej.
Dbaj więc o nią i osłaniaj,
kiedy słońce pali.*

*Płynie w rzece woda
chłodna, bystra, czysta,
tylko przy dorosłych
z kąpielą korzystaj.*

*Jagody nieznane,
gdy zobaczysz w borze:
Nie zrywaj! Nie zjadaj! –
bo zatruć się możesz.*

*Urządzamy grzybobranie,
jaką radą stąd wynika:
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz,
nie wkładaj go do koszyka.*

*Biegać boso jest przyjemnie,
ale ważna rada:
- idąc na wycieczkę pieszą
dobre buty wkładaj!*



Opowiadanie

Ewa Stadmüller
„Na górskim szlaku”

Lipcowy poranek w górach był naprawdę przyjemny. Słoneczko wstało wcześniej i bawiło się w chowanego z obłoczkami na błękitnym niebie. Towarzyszyły im wesoły wiatr, który od samego rana miał wielką ochotę na zabawę. Od czasu do czasu wymyślał więc żartobliwe psoty i nagłymi podmuchami przeganiał chmurki z miejsca na miejsce, odsłaniając kryjówkę słonecznego promyczka. Pogwizdywał przy tym wesoło, a słońce musiało szukać następnej chmurki, za którą mogłoby się ukryć. Zabawa trwała w najlepsze!

Wesoło było również na ziemi. Piękna pogoda zachęcała turystów do wyjścia na szlaki górskie. Rzeczywiście tego dnia było ich więcej niż zwykle – trwały bowiem wakacje. Malowniczą doliną wędrowała grupa kolonistów. Dzieci szły dziarsko wzdłuż szumiącego potoku górskiego już dłuższy czas, podziwiając piękną przyrodę, skały i wysokie lasy świerkowe. Ponieważ zmęczenie dawało się we znaki, wychowawczyni zarządziła krótki odpoczynek na pobliskiej polanie. Jedne dzieci zaraz usiadły na rozłożonych kocach – wyjmowały z plecaków kanapki i wodę do picia. Inne rozbiegły się dookoła.

- Igor, Igor, spójrz! Ten szczyt górski dotyka chmur! – zawołał Antoś do kolegi.

- Jasiek, patrz, jakie głązy leżą w potoku, wow!

- Zobacz Asiu jakie piękne kwiatki! Jest ich chyba ze sto albo dwieście!

- To przecież stokrotki! – krzyknęła na cały głos Zosia i razem z innymi koleżankami zaczęła śpiewać na całe gardło piosenkę „Gdzie strumyk płynie z wolna”.

Dzieci były tak podekscytowane widokami, że całkiem zapomniały o właściwym zachowaniu się na górskim szlaku. Pani Kasia szybko przywołała grupę do porządku.

- Dziewczynki przestańcie śpiewać, chłopcy mówcie ciszej. Podejdźcie do mnie, proszę. – Po chwili wszyscy zgromadzili się wokół nauczycielki. – Kochani... - zaczęła. – Rozumiem wasz zachwyt i cieszy mnie wasza radość. Musimy jednak pamiętać, że w górach obowiązują pewne zasady, których trzeba bezwzględnie przestrzegać. Do nich należy nakaz zachowania ciszy. Na szlakach górskich nie wolno krzyczeć ani głośno się zachowywać. Mówiliśmy o tym wcześniej wiele razy, pamiętacie?

- Proszę pani, przepraszamy. – Dziewczynki stały przed panią ze spuszczoneymi głowami. – Zapomnialiśmy, ale obiecujemy, że to się już nie powtórzy.

- Krzyczenie w górach zakłóca spokój zwierzętom i płoszy ptaki – dodała Maja.

- Może mieć też niebezpieczne skutki, na przykład wywołać lawinę śnieżną w czasie zimy, a latem lawinę kamieni – dorzucił Piotruś.

- To prawda – odezwał się Igor. – Mój wujek jest ratownikiem górskim i opowiadał mi, że kiedyś uratował turystę, bo usłyszał jego wołanie o pomoc. Dlatego w górach trzeba zachować ciszę, żeby takie wołanie o pomoc usłyszeć. Czasem zdarza się, że ktoś ulegnie wypadkowi i jego zdrowie, a nawet życie może być zagrożone. Wtedy woła o pomoc. A nikt go nie usłyszy, gdy inni też będą krzyczeć i zachowywać się głośno – mówił Igor z wielkim przekonaniem.

Pani z uwagą słuchała wypowiedzi dzieci, które prześcigały się teraz w przypominaniu zasad obowiązujących w czasie pobytu w górach.

- Mówiliśmy też, że na górskich szlakach nie należy zostawiać żadnych śmieci po sobie – dodał Franek.

- Właśnie! Trzeba wyrzucić wszystko w wyznaczonych do tego miejscach. Lub po prostu zabrać ze sobą, jeśli nie ma w pobliżu koszy – dodała Maja, która już nie jeden raz wędrowała z rodzicami po górskich ścieżkach.

- Słusznie. Jeśli macie puste butelki albo papierki po cukierkach czy batonikach, to wrzucie je do tego worka. Gdy po drodze znajdziemy odpowiednie miejsce, zostawimy tam nasze śmieci – powiedziała pani Kasia.

- Proszę pani, od tej chwili będziemy już zachowywać się tak, jak należy – obiecały dzieci.

- Trzymam was za słowo, a teraz ruszamy dalej – powiedziała pani i uśmiechnęła się do swych wychowanków.

Gdy dzieci posiliły się i odpoczęły, uporządkowały teren. Żaden papierek nie został na polanie, wszystkie śmieci i butelki znalazły się w plastikowym worku. Dzieci powędrowały dalej zielonym szlakiem, a słończko – niebieskim. Do wieczora było jeszcze daleko, więc grupa wyruszyła w dalszą drogę w poszukiwaniu przygód.

„Bezpieczne wakacje”
Teresa Błaszczuk

Lato, słońce, wiatr i woda
- wakacyjny czas!
Morze, góry i przygoda
- nic nie zatrzyma nas!

Na wycieczkę wyruszamy.
Łatwo zgubić się w tym tłumie.
„Od grupy się nie odłączmy!”
To przedszkolak już rozumie.

Podróż autem planowana?
Więc dokładnie zapnij pasy,
Byś bezpiecznie mógł pokonać
Kilometry długiej trasy.

Latem w słońcu ziemia cała,
Czasem niebo zsyła żar.
Ty weź czapkę, krem do ciała
- poznaj plażowania czar!

Gdy nad wodą wczasujemy,
Co dzień czeka kąpiel, plaża.
Nie wchodź jednak sam do wody,
Bo nieszczęście też się zdarza.

Z mamą, z tatą pływaj śmiało,
Ciesz się słońcem i przygodą,
Lecz powtarzam z mocą całą:
- Nie ma żartów z wielką wodą!

Szumu drzew chciałbyś posłuchać?
Na wędrówkę idź w głąb lasu,
Lecz dokładnie okryj kostki,
By nie było ambarasu.

Na komary, osy, kleszcze
Miej baczenie! Uwierz mi!
Więc olejkiem się zabezpiecz,
By spokojnie dalej iść.

Kiedy w górach będziesz wreszcie,
Patrz na skały, zieloności
I pamiętaj, że tu jesteś
Tylko chwilę gór tych gościem.

Wędruj nad potokiem cicho,
Wsluchuj się w melodię gór.
Nie krzycz – bo obudzisz lichy.
Nie śmieć – bo rozgniewasz bór.

Chcesz pojeździć na rowerze?
Może włożyć rolki, wrotki?
Nie zapomnij o swym kasku.
Wkładaj szybko, ten nowiutki!

Tam na ścieżce rowerowej,
Z tobą wiatr i słońca blask...
W ochraniaczach jest bezpieczniej
- jedziesz śmiało, błyszczący kask!

Lato jednak nie trwa wiecznie,
Choć byś chciał zatrzymać czas.
Baw się dobrze, lecz bezpiecznie,
Czy to morze, góry, las.

„Plaża”
Katarzyna Patalan

Już od rana mi się marzy, by pobawić się na plaży.
Słońce ciepłe mnie ogrzewa, a nad głową mewa śpiewa.
Zawsze bawię się wesoło, kiedy morze szumi wkoło.
Do plażowej torby wrzucę ręcznik i strój kąpielowy
I mój ulubiony kapelusz wielokolorowy.
Zabiorę też wiaderko, foremki, grabki i łopatkę
Oraz dmuchany materac w czerwono – żółtą kratkę.
Starsza siostra zbiera na plaży bursztyny i muszelki
- będą piękne koraliki dla naszej mamy Anielki.
Tata z wielkim zapalem piaskowy zamek budował:
- ojej! Właśnie pod wielką morską falą się schował...

„Prosimy ciszej”
Hanna Zdzitowiecka

Mała sarenka leży pod krzaczkiem i drży ze strachu. Matka kazała jej czekać na swój powrót i odezwać się dopiero na wołanie. Ale sarenka na próżno wyteża słuch, czy nie doleci głos matki. Cały las rozbrzmiewa głosami i hałasem, który zagłusza śpiew ptaków, pukanie dzięcioła, szum sosen i wody sączącej się do strumyka. Te głosy są obce, nieznanne, budzą we wszystkich zwierzętach niepokój i przerażenie.

„Gdzie jesteś córeczko?” – woła zaniepokojona mama.

Nagle spostrzega swoje dziecko pod obwisłą gałęzią.

„Nareszcie jesteś mammo! Tak się bałam tych krzyków!”

Sarna ostrożnie wyprowadza swą małą z tej części lasu, w której grasuje gromada rozkrzyczanych dzieci, ludzkich dzieci. Chce być z dala od tych, którzy nie umieją uszanować praw panujących w lesie, nie umieją zachować ciszy i spokoju, potrzebnym wszystkim mieszkańcom lasu.

„Rano na łące”
Mieczysława Buczkówna

Słońce, na łące
Wszyscy pracują od samego ranka:
Pszczola we wnętrzu rumianka.
Odkurza żółty dywanik
Ze złotego pyłu,
Mrówki – ścieżkę oczyściły
Aż świeci każde ziarenko piasku.
Motyl – skrzydełkami
Otrzebuje krople rosy
Z koniczyny
Osy – polerują listki jaskrów,
Aż oczy bolą od blasku!

Ewa Stadmüller
„Wakacyjne marzenia”

Czerwcowe słońce przypiekało tak mocno, że wszyscy porozsiadali się na kocach, które pani Basia rozłożyła w cieniu ogromnej lipy rosnącej w kącie przedszkolnego podwórka.

- Teraz to już naprawdę pachnie wakacjami – wysapał Bartek, popijając kompot z porzeczek.
 - Gdybym w tej chwili miała wybierać miejsce na urlop, to pomyślałabym o ... Arktyce – zażartowała pani, wachlując się gazetą.
 - Ja tam nie lubię zimna. – wzruszyła ramionami Kasia. – Najchętniej pojechałabym gdzieś, gdzie jest naprawdę gorąco, na przykład do Egiptu.
 - Tam się leci samolotem – uświadomił jej Kuba. – Moja ciocia leciała, to wiem.
 - A długo tam była? – zainteresowała się Ania.
 - Dwa tygodnie, ale drugi tydzień przesiedziała w hotelu z klimatyzacją, bo na ulicy było czterdzieści stopni.
 - Czterdzieści? – jęknęła ze zgrozą Martynka.
 - A widziała piramidy? – dopytywała się Kasia.
 - Jasne, że widziała! Ma nawet zdjęcie, jak jedzie przez pustynię na wielbłądzie.
 - Szczęściara...
 - Ja to bym wołała wylądować na jakiejś rajskiej wyspie – rozmarzyła się Amelka. – Pełnej olbrzymich wodospadów, drzew owocowych i kolorowych kwiatów.
 - Mogłabym pojechać z Tobą- zaofiarowała się Lenka – ale żeby mieszkały tam śmieszne małpki i papugi, najlepiej oswojone.
 - Ja też bym się wybrał – zaczął ostrożnie Maciek. – Pod warunkiem, że mógłbym nurkować w morzu, jeździć na nartach wodnych motorówką i pływać na takiej desce z żaglem.
 - Dodałbym jazdę na słońcu i latanie na motolotni. – Uśmiechnął się Franek.
 - I pływanie w basenie z delfinami – dorzucił szybko Witek.
 - Ja bym pojechała gdyby wieczorem można było bawić się na plaży pod kolorowymi lampionami – wymyśliła na poczekaniu Ola. – I żeby pięknie grała muzyka...
 - I żeby można było wybierać sobie samemu, co się chce zjeść na śniadanie – uzupełnił Wojtuś, który raz nocował z rodzicami w hotelu i tam tak właśnie było.
 - Ale wymagania! – roześmiała się pani. – A ty, Kacperku, co byś dorzucił?
 - Ja to bym chciał pojechać na Mazury – zaskoczył wszystkich Kacper. – Ale... z tatą i mamą. Chciałbym chodzić z nimi na grzyby, grać w piłkę i czytać książki na kocu przed namiotem. Tata już dawno obiecał, że nauczy mnie jeździć na rowerze, ale jakoś nigdy nie miał czasu...
- Pod lipą zrobiło się cicho.
- Może znajdzie się jakaś dobra wróżka specjalizująca się w spełnianiu wakacyjnych marzeń. – Uśmiechnęła się niepewnie pani.
- Kacperkowych też? – upewniła się Zosia.
 - Kacperkowych przede wszystkim.

Wakacyjne zagadki

Zapraszamy Was do rozwiązywania naszych wakacyjnych zagadek.

Poproście Mamę lub Tatę o pomoc. Miłej zabawy!

- ❖ Kiedy mocno słońce świeci,
Na plaży bawią się dzieci.
Na wakacje z mamą i tatą
Wyjeżdżamy, gdy jest...

--	--	--	--

- ❖ Choć daleko od morza leżą te góry
To górale tak za Bałtykiem wzdychają,
Że wielki staw między górami
Morskim Okiem nazywają.

--	--	--	--	--

- ❖ Pełno w nim drzew,
Jest runo i ściółka,
Mieszka w nim sarna,
Mieszka wiewiórka.

--	--	--

- ❖ Od rana do nocy wytrwale pracują,
Swój domek z suchych igiełek budują.
Gdy trzeba, także las posprzątają,
Swojej królowej bardzo słuchają.

--	--	--	--	--	--

- ❖ Na jakich ziarnkach
Można poleżeć latem
Nad morzem?

--	--	--	--	--	--	--

Kolorowanki









Bibliografia:

Wiersze:

Badalska Wiera, *Wakacyjne rady*

Błaszczuk Teresa, *Bezpieczne wakacje*

Buczkówna Mieczysława, *Rano na łące*

Patalan Katarzyna, *Plaża*

Opowiadanie:

Ewa Stadtmüller, *Na górskim szlaku*, w: Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Lato*, CEBP 24.12 Sp. z o. o., Kraków 2020, s. 47- 48

Ewa Stadtmüller, *Wakacyjne marzenia*, w: Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Lato*, CEBP 24.12 Sp. z o. o., Kraków 2020, s. 60- 61

Hanna Zdzitowiecka, *Prosimy - ciszej*, w: Kruk Helena, *Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu z komentarzem metodycznym*, WSiP, Warszawa 1985, s. 279

Zagadki:

Romanowicz Anna, *Antologia zagadek*, Białystok 1993.

Wolak Wojciech (red.), *Vademecum przedszkolnych zabaw. Lato*, CEBP 24.12 Sp. z o. o., Kraków 2020

Kolorowanki: Dostęp dnia: 20.06. 2023, w:

<https://www.e-kolorowanki.eu/kolorowanki-lato/lato-malowanka-3/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/kolorowanki-lato/morze-kolorowanka-3/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/kolorowanki-lato/lod-w-wafelku-kolorowanka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/kolorowanki-lato/rodziny-kemping-malowanka/>

Zdjęcia: W. Ptak

Tekst: W. Ptak